ASF - apel służb weterynaryjnych …

Afrykański pomór świń oraz ptasia grypa to szybko szerzące się zakaźna choroby wirusowe, na którą podatne są świnie domowe i dziki (ASF) oraz ptactwo (HPAI). Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie tymi wirusami, nie stwarzają zagrożenia dla ich zdrowia i życia. Najczęstszym sposobem infekcji zwierząt jest bezpośredni lub pośredni kontakt ze zakażonymi osobnikami. W przypadku obszaru o wysokim zagęszczeniu gospodarstw utrzymujących trzodę bądź drób, rozprzestrzenianie się wirusa między jest ułatwione. Najczęściej za pośrednictwem odwiedzających zagrodę, przez zakażoną paszę, wodę, wyposażenie oraz skarmianie zwierząt odpadami kuchennymi, nawet przez zarazki na ubraniu.

W związku z zagrożeniem należy zachować ostrożność w poruszaniu się w terenie leśnym. Lekarze weterynarii ostrzegają - każdy przypadek znalezienia padłego dzika, ptactwa, powinien być zgłoszony niezwłocznie do Powiatowego Lekarza Weterynarii. Padlina poddana będzie badaniom w kierunku zakażenia wirusem. Dodatkowo zdrowe dziki pozyskane w lesie są badane zgodnie z wytycznymi monitoringu krajowego.

Człowiek nie musi się obawiać zarażenia wirusem ASF ani HPAI, nie powoduje on choroby u ludzi. Jednak może przenieść wirusa na skórze lub ubraniu do zagrody, chlewni. Wirus może być transportowany na odzieży, obuwiu, skórze i włosach. ASF roznoszą go również lisy, wałęsające się koty i psy mające kontakt z padłym dzikiem. HPAI roznoszone jest przez dzikie ptactwo. Ważna jest dbałość o warunki bezpieczeństwa naszych hodowli, przestrzeganie higieny przed każdorazowym wejściem do gospodarskich pomieszczeń. Hodowle pod ścisłą kontrolą weterynaryjną stanowią niewielkie źródło potencjalnego zakażenia.

Największym zagrożeniem jest człowiek i transport oraz dzikie zwierzęta, które przemieszczają się w sposób niekontrolowany po lasach i polach. Obowiązuje bezwzględny zakaz wstępu osób niepowołanych, stosowanie odzieży ochronnej, dezynfekcja hodowlanych obiektów. Szczególnie myśliwi powinni unikać wchodzenia do chlewni, przez jakiś czas od zakończenia polowania nie powinno się również zostawiać odpadków żywnościowych w lesie. Hodowcy z terenów zagrożonych, albo dostosują gospodarstwa do zaostrzonych wymogów bioasekuracji, albo będą musieli zlikwidować hodowlę. W tym przypadku mogą liczyć na rekompensatą, a decyzja zapada po kontroli.

W przypadku dzika pożądaną metodą jest rozrzedzenie populacji na większym obszarze. Zmniejsza to możliwości kontaktu zarażonych dzików ze zdrowymi osobnikami. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym rozprzestrzenianiu wirusa jest ich behawior, gdyż prowadzą stadny tryb życia. Aktywność dzików w naturalnym środowisku staje się zagrożeniem nie tylko dla nich samych. Szczególnie, gdy zimą łączą się w stada – watahy liczą wtedy nawet po kilkadziesiąt osobników.

Lasy Państwowe stanowią ważne ogniwo w kompleksowym programie ograniczania afrykańskiego pomoru świń. We współpracy z myśliwymi podejmują wysiłki na rzecz zmniejszenia zagrożenia ze strony dzików. Do bieżącego kalendarza obowiązków leśnych służb dochodzą rygory związane z administracyjnymi metodami profilaktyki. Choć dla ludzi sam wirus jest niegroźny, może jednak doprowadzić do poważnych szkód gospodarczych. Leśnicy biorą sobie do serca apel służb weterynaryjnych, zalecane działania uwzględniają w swej pracy.

*JP*